Ewangelia Mateusza

Rozdział 26

**Spisek przeciwko Jezusowi**

**1**. A gdy Jezus dokończył wszystkich tych mów, rzekł do uczniów swoich: **2**. Wiecie, że za dwa dni będzie Pascha i Syn Człowieczy będzie wydany na ukrzyżowanie. **3**. W tym czasie zebrali się arcykapłani i starsi ludu w pałacu arcykapłana, którego zwano Kaifasz. **4**. I naradzali się, aby Jezusa podstępem pojmać i zabić. **5**. Mówili jednak: Tylko nie w święto, aby nie powstały rozruchy między ludem.

**Namaszczenie Jezusa w Betanii**

**6**. A gdy Jezus był w Betanii, w domu Szymona trędowatego, **7**. Przystąpiła do niego niewiasta, mająca alabastrowy słoik bardzo kosztownego olejku i wylała go na głowę jego, gdy spoczywał przy stole. **8**. A uczniowie, ujrzawszy to, oburzyli się i mówili: Na cóż ta strata? **9**. Przecież można było to drogo sprzedać i rozdać ubogim. **10**. A gdy to zauważył Jezus, rzekł im: Czemu wyrządzacie przykrość tej niewieście? Wszak dobry uczynek spełniła względem mnie. **11**. Albowiem ubogich zawsze macie wśród siebie, ale mnie nie zawsze mieć będziecie, **12**. Bo ona, wylawszy ten olejek na moje ciało, uczyniła to na mój pogrzeb. **13**. Zaprawdę powiadam wam, gdziekolwiek na całym świecie będzie zwiastowana ta ewangelia, będą opowiadać na jej pamiątkę i o tym, co ona uczyniła.

**Zdrada Judasza**

**14**. Wtedy odszedł jeden z dwunastu, którego zwano Judasz Iskariot, do arcykapłanów **15**. I rzekł: Co mi chcecie dać, a ja go wam wydam? Oni zaś wypłacili mu trzydzieści srebrników. **16**. I odtąd szukał sposobności, aby go wydać.

**Ostatnia Wieczerza**

**17**. A w pierwszy dzień Przaśników przystąpili do Jezusa uczniowie i zapytali: Gdzie chcesz, abyśmy ci przygotowali wieczerzę paschalną? **18**. A On rzekł: Idźcie do miasta, do wiadomego nam człowieka i powiedzcie mu: Nauczyciel mówi: Czas mój bliski, u ciebie urządzę Paschę z uczniami moimi. **19**. I uczynili uczniowie tak, jak im polecił Jezus, i przygotowali Paschę. **20**. A gdy nastał wieczór, usiadł przy stole z dwunastoma uczniami. **21**. I gdy oni jedli, rzekł: Zaprawdę powiadam wam, iż jeden z was wyda mnie. **22**. I bardzo zasmuceni poczęli mówić do niego jeden po drugim: Chyba nie ja, Panie? **23**. A On, odpowiadając, rzekł: Kto ze mną umaczał rękę w misie, ten mnie wyda. **24**. Syn Człowieczy wprawdzie odchodzi, jak o nim napisano, ale biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany! Lepiej by mu było, gdyby się ów człowiek nie urodził. **25**. A odpowiadając Judasz, który go wydał, rzekł: Chyba nie ja, Mistrzu? Powiedział mu: Ty powiedziałeś. **26**. A gdy oni jedli, wziął Jezus chleb i pobłogosławił, łamał i dawał uczniom, i rzekł: Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje. **27**. Potem wziął kielich i podziękował, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy; **28**. Albowiem to jest krew moja nowego przymierza, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów. **29**. Ale powiadam wam: Nie będę pił odtąd z tego owocu winorośli aż do owego dnia, gdy go będę pił z wami na nowo w Królestwie Ojca mego. **30**. A gdy odśpiewali hymn, wyszli ku Górze Oliwnej.

**Jezus zapowiada zaparcie się uczniów**

**31**. Wtedy mówi do nich Jezus: Wy wszyscy zgorszycie się ze mnie tej nocy; napisano bowiem: Uderzę pasterza i będą rozproszone owce trzody. **32**. Ale po moim zmartwychwstaniu wyprzedzę was do Galilei. **33**. A odpowiadając, Piotr rzekł do niego: Choćby się wszyscy zgorszyli z ciebie, ja się nigdy nie zgorszę. **34**. Rzekł mu Jezus: Zaprawdę powiadam ci, że jeszcze tej nocy, zanim kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz. **35**. Rzecze mu Piotr: Choćbym miał z tobą umrzeć, nie zaprę się ciebie. Podobnie mówili i wszyscy uczniowie.

**Jezus w Getsemane**

**36**. Wtedy idzie Jezus z nimi do ogrodu, zwanego Getsemane, i mówi do uczniów: Siądźcie tu, a Ja tymczasem odejdę tam i będę się modlił. **37**. I wziął z sobą Piotra oraz dwóch synów Zebedeuszowych, i począł się smucić i trwożyć. **38**. Wtedy mówi do nich: Smętna jest dusza moja aż do śmierci; pozostańcie tu i czuwajcie ze mną. **39**. Potem postąpił nieco dalej, upadł na oblicze swoje, modlił się i mówił: Ojcze mój, jeśli można, niech mnie ten kielich minie; wszakże nie jako Ja chcę, ale jako Ty. **40**. I wrócił do uczniów, i zastał ich śpiących, i mówił do Piotra: Tak to nie mogliście jednej godziny czuwać ze mną? **41**. Czuwajcie i módlcie się, abyście nie popadli w pokuszenie; duch wprawdzie jest ochotny, ale ciało mdłe. **42**. Znowu po raz drugi odszedł i modlił się, mówiąc: Ojcze mój, jeśli nie może mnie ten kielich minąć, żebym go pił, niech się stanie wola twoja. **43**. I przyszedł znowu, i zastał ich śpiących, albowiem oczy ich były obciążone. **44**. I zostawił ich, znowu odszedł i modlił się po raz trzeci tymi samymi słowami. **45**. Wtedy przyszedł do uczniów i mówił do nich: Śpijcie dalej i odpoczywajcie, oto nadeszła godzina i Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. **46**. Wstańcie, pójdźmy; oto się zbliża ten, który mnie wyda.

**Pojmanie Jezusa**

**47**. I gdy On jeszcze mówił, oto nadszedł Judasz, jeden z dwunastu, a wraz z nim liczny tłum z mieczami i z kijami, od arcykapłanów i od starszych ludu. **48**. A ten, który go wydał, dał im znak, mówiąc: Ten, którego pocałuję, jest nim, bierzcie go. **49**. I zaraz przystąpił do Jezusa, i rzekł: Bądź pozdrowiony, Mistrzu! I pocałował go. **50**. A Jezus rzekł do niego: Przyjacielu, po co przychodzisz? Wtedy podeszli bliżej, rzucili się na Jezusa i pochwycili go. **51**. I oto jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnął rękę, dobył miecza swego, uderzył sługę arcykapłana i uciął mu ucho. **52**. Wtedy rzecze mu Jezus: Włóż miecz swój do pochwy; wszyscy bowiem, którzy miecza dobywają, od miecza giną. **53**. Czy myślisz, że nie mógłbym prosić Ojca mego, a On wystawiłby mi teraz więcej niż dwanaście legionów aniołów? **54**. Ale jak by wtedy wypełniły się Pisma, że tak się stać musi? **55**. W tej godzinie rzekł Jezus do tłumu: Jak na zbójcę wyszliście z mieczami i kijami, aby mnie pochwycić; codziennie siadywałem w świątyni i nauczałem, a nie pojmaliście mnie. **56**. Ale to wszystko się stało, aby się wypełniły Pisma prorockie. Wtedy wszyscy uczniowie go opuścili i uciekli.

**Sąd nad Jezusem**

**57**. A ci, którzy pojmali Jezusa, przywiedli go do Kaifasza, arcykapłana, gdzie zeszli się uczeni w Piśmie i starsi. **58**. Piotr zaś szedł za nim z daleka aż do pałacu arcykapłana, wszedł na dziedziniec i usiadł ze sługami, aby zobaczyć, jak to się skończy. **59**. Lecz arcykapłani i cała Rada Najwyższa szukali fałszywego świadectwa przeciwko Jezusowi, aby go skazać na śmierć. **60**. I nie znaleźli, chociaż przychodziło wielu fałszywych świadków. Na koniec zaś przyszli dwaj **61**. I rzekli: Ten powiedział: Mogę zburzyć świątynię Bożą i w trzy dni ją odbudować. **62**. Wówczas powstał arcykapłan i rzekł do niego: Nic nie odpowiadasz na to, co ci świadczą przeciwko tobie? **63**. Ale Jezus milczał: Wtedy arcykapłan rzekł do niego: Zaklinam cię na Boga żywego, abyś nam powiedział, czy Ty jesteś Chrystus, Syn Boga. **64**. Rzecze mu Jezus: Tyś powiedział. Nadto powiadam wam: Odtąd ujrzycie Syna Człowieczego siedzącego na prawicy mocy Bożej i przychodzącego na obłokach nieba. **65**. Wtedy arcykapłan rozdarł swe szaty i zawołał: Zbluźnił! Czyż potrzeba nam jeszcze świadków? Oto słyszeliście bluźnierstwo. **66**. Co sądzicie! A oni, odpowiadając, rzekli: Winien jest śmierci. **67**. Wtedy pluli na jego oblicze i policzkowali go, a drudzy bili go pięściami, **68**. Mówiąc: Prorokuj nam, Chrystusie, kto cię uderzył?

**Zaparcie się Piotra**

**69**. A Piotr siedział zewnątrz, na podwórzu. I przystąpiła do niego jedna służebna, mówiąc: I ty byłeś z Jezusem, Galilejczykiem. **70**. On zaś zaparł się wobec wszystkich i rzekł: Nie wiem, co mówisz. **71**. A gdy wyszedł ku bramie, ujrzała go inna i mówiła do tych, co tam byli: Ten był z Jezusem Nazarejczykiem. **72**. I znowu zaparł się pod przysięgą: Nie znam tego człowieka. **73**. A w chwilę po tym przystąpili ci, co tam stali, i rzekli Piotrowi: Prawdziwie, ty też jesteś z nich; wszak zdradza cię i twoja mowa. **74**. Wtedy począł się zaklinać i przysięgać: Nie znam tego człowieka. I zaraz kur zapiał. **75**. I wspomniał Piotr na słowa Jezusa, który powiedział: Zanim kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz. I wyszedłszy, gorzko zapłakał.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975  
  
aktualizacja modułu: 2020-07-01